

Dzień

Poniedziałek, 15 kwietnia 1935 - Nr. 89 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

12 stron
Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** ; - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
■ Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

Wyniki konferencji w Stresie

Wspólna deklaracja trzech mocarstw ogranicza się do stwierdzeń natury ogólnej

Stresa, 14. 4. (PAT). Konferencja w Stresie zakończyła się w niedzielę w godzinach południowych. Rano kontynuowane były narady trzech mocarstw w pałacu Bormeo na Isola Bella, gdzie ostatecznie uzgodniono tekst oficjalnego komunikatu. Oficjalny tekst rezolucji, będącej wynikiem konferencji w Stresie brzmi jak następuje:

Przedstawiciele rządów włoskiego, francuskiego i angielskiego zbadali w Stresie ogólną sytuację europejską w świetle wyników, jakie dała wymiana poglądów, przeprowadzona w ciągu ostatnich tygodni oraz w świetle decyzji rządu niemieckiego, przyjętej dnia 16 marca jak również w świetle informacji, zebranych przez ministrów brytyjskich w toku wizyt, dokonanych przez nich w różnych stolicach europejskich. Po rozważeniu następstw tej sytuacji w stosunku do tej polityki, określonej w porozumieniach, które osiągnięto w Rzymie i Londynie przedstawiciele trzech rządów zgodzili się co do różnych spraw, które przedyskutowali:

1) zgodzili się co do wspólnej linii postępowania w toku dyskusji, jaka nastąpi nad odwołaniem się Francji do Rady Ligi Narodów.

2) Uzyskane informacje umocniły ich w przekonaniu, że należy prowadzić rokowania, zmierzające do ożywionego rozwoju bezpieczeństwa w Europie wschodniej.

3) Przedstawiciele trzech rządów przeprowadzili ponowne zbadanie sytuacji austriackiej. Przedstawiciele trzech rządów potwierdzili deklarację angielsko francusko-włoskie z dnia 17 lutego i 27 września 1934 r., mocą których trzy rządy uznały, że konieczność utrzymania niepodległości i integralności Austrii w dalszym ciągu ożywiać będzie ich wspólną politykę, powołując się na protokół francusko-włoski z dnia 7 stycznia 1935 r. oraz na deklarację francusko angielską z dnia 3 lutego 1935 r., w których potwierdzono decyzję konsultowania na temat środków, jakie przedsięwzięteby zostały w wypadku, gdyby integralność i niepodległość Austrii były zagrożone, postanowili zalecić zebranie się w terminie bardzo bliskim przedstawicieli wszystkich rządów wymienionych w protokołach rzymskich celem zawarcia układów, dotyczących się Europy środkowej.

4) W sprawie paktu lotniczego, proponowanego dla Europy zachodniej, przedstawiciele trzech rządów potwierdzają te zasady oraz tę procedurę, które były przewidziane w komunikacie londyńskim z dnia 3 lutego i zgadzają się na aktywne prowadzenie badań tej sprawy celem przygotowania traktatu pomiędzy pięcioma mocarstwami, oznaczonymi w komunikacie londyńskim jak również układów dwustronnych, mogących mu towarzyszyć.

5) Przechodząc do badania problemu zbrojeń, przedstawiciele trzech mocarstw przypomnieli, że komunikat londyński przewidywał załatwienie, któreby mogło powstać w drodze swobodnych rokowań z Niemcami i któreby miało zastąpić odpowiednio postanowienia w części piątej traktatu wersalskiego. Przedstawiciele trzech mocarstw omawiali w poczuciu swojej odpowiedzialności ostatnie demarche rządu niemieckie-

go oraz sprawozdanie, jakie przedstawił sir John Simon na temat rozmów, jakie odbył z kanclerzem Niemiec w tej sprawie. Przedstawiciele trzech rządów z załem stwierdzają, że metoda jednostronnego odrzucenia traktatów zastosowana przez rząd niemiecki w chwili, gdy dokonane zostały kroki celem osiągnięcia załatwienia sprawy zbrojeń w drodze swobodnych rokowań, poważnie ugodziła w zaufanie opinii publicznej do trwałości pokojowego porządku rzeczy.

Z drugiej strony, szeroki zakres niemieckiego programu zbrojeń, tak jak został on ogłoszony w programie, którego wykonanie zostało już poważnie posunięte naprzód, odebrał wszelką wartość przewidywanym możliwościom, na których dotychczas opierano wysiłki, zmierzające do rozbrojenia i równocześnie zburzyły nadzieje, któremi ożywione były te wysiłki. Przedstawiciele trzech mocarstw potwierdzają mimo to swo-

je głębokie pragnienie utrzymania pokoju przez stworzenie poczucia bezpieczeństwa i oświadczają ze swej strony, że w dalszym ciągu pragną przyłączenia się do każdego wysiłku natury praktycznej, zmierzającego do załatwienia międzynarodowych na podstawie zmniejszenia zbrojeń.

6) Przedstawiciele trzech mocarstw przyjęli do wiadomości życzenie, wyrażone przez państwa, w których statut wojskowy został ustalony przez traktaty w Saint Germain, Trianon i Neuville, a które to życzenia zmierzają do rewizji tego statutu. Przedstawiciele trzech mocarstw postanawiają zalecić państwu zainteresowanym zbadanie tej sprawy celem załatwienia jej w ramach ogólnych i regionalnych gwarancji bezpieczeństwa.

Poza powyższą rezolucją rządu angielskiego i włoskiego złożyły następującą wspólną deklarację, tyczącą się traktatu lokarneńskiego:

Przedstawiciele Włoch i zjednoczonego królestwa W. Brytanji - mocarstw, które biorą udział w traktacie lokarneńskim tylko w charakterze gwarantów, uroczyście ponawiają potwierdzenie wszystkich zobowiązań, jakie na podstawie tego traktatu przypadają tym mocarstwom i oświadczają swoją gotowość wiernego wywiązania się z nich w wypadku, gdy zajdzie tego potrzeba. Ze względu na to, że zobowiązania wyżej wskazane zostały zaciągnięte w stosunku do wszystkich innych państw, biorących udział w traktacie lokarneńskim, niniejsza deklaracja wspólnie złożona na konferencji w Stresie, w której Francja bierze udział, zostanie oficjalnie zakomunikowana rządowi niemieckiemu i belgijskiemu.

Wreszcie mocarstwa, biorące udział w konferencji w Stresie uchwały następującą końcową deklarację: Trzy mocarstwa, których polityka ma na celu zbiorowe utrzymanie pokoju w ramach Ligi Narodów stwierdzają swą całkowitą zgodę co do przeciwstawienia się każdemu jednostronnemu odrzuceniu traktatów, mogącemu wystąpić na niebezpieczeństwo pokój Europy. W tym też celu postępować one będą na podstawie ściślejszej i serdecznej współpracy.

Zywiółowa manifestacja społeczeństwa polskiego w Wejherowie

na znak protestu przeciw nielojalnej akcji niektórych grup mniejszości niemieckiej

W sobotę odbył się w Wejherowie wielki wiec manifestacyjny przeciw zakusom mniejszości niemieckiej na polski stan posiadania na Pomorzu. W wiecu wzięło udział około 3.000 obywateli-Polaków bez względu na przekonania polityczne. Wielka sala była formalnie natłoczona i nie mogła pomieścić wszystkich zebranych, to też przyległy ogród i ubikacje były szczególnie zapelnione publicznością.

Wiec zagał burmistrz **Bolduan**, wskazując że manifestacja ma na celu konsolidację społeczeństwa polskiego przeciw mniejszości niemieckiej, która w swej nielojalności w stosunku do obywateli Polaków posuwa się w swej zaborczości zadaleko.

Następnie zabrał głos p. **Weisner** z Gdańska, powitany burzą oklasków, okrzykami „niech żyje Polonia Gdańska”. Prelegent w zwięzłych i mocnych słowach przedstawił zebranym, że Polacy w Gdańsku pamiętając o stosowaniu terroru ze strony partji rządzącej przy ostatnich wyborach utworzyli jednolity i zwarty front bez względu na przekonania polityczne, przez co stan posiadania polskiego w Gdańsku znacznie się zwiększył.

Referat, wysłuchany w wielkim skupieniu i z powagą, przerywany był burzą oklasków i okrzykami na cześć Polaków w Gdańsku.

Następny prelegent p. **Szczodrowski** z Gdyni przedstawił zebranym genezę walk polsko-niemieckich, wskazując, że Państwo Polskie jest zdecydowane przeciwstawić się z całą bezwzględnością wszelkim próbom zmniejszenia polskiego stanu posiadania na Pomorzu przez nielojalną grupę mniejszości niemieckiej. Słowa, padające z ust prelegenta trafiły do przekonania tysięcznym tłumom zebranych na wiecu i często były przerywane okrzykami i oklaskami.

Z kolei przemawiał poseł **Tebinka**, który wezwał zebranych do zachowania powagi w

akcji przeciw mniejszości niemieckiej, podkreślając, że społeczeństwo polskie winno wykreślić ze swych szeregów tych wszystkich renegatów, którzy za judaszowskie srebrniki przeszli do szeregów niemieckich, i zatracili poczucie godności i odrębności narodowej.

W imieniu zjednoczonej młodzieży wszystkich organizacji przemawiali p. **Kwiatkowski** i **Kowalski**, którzy napiętnowali nieświadomą młodzież polską, która dała się z tych czy innych powodów wciągnąć w szeregi organizacji niemieckich, zapowiadając, że będą z całą bezwzględnością walczyli o każdą duszę polską deprawowaną przez mniejszość niemiecką.

W imieniu Stronnictwa Narodowego przemawiał p. **Hirsch** z Placów, który oświadczył, że dziś, gdy mniejszość niemiecka zbyt w agresywny i nielojalny sposób kumuje dusze polskie wszelkie swary i waśnie polityczne winny zniknąć, a społeczeństwo polskie musi utworzyć jednolity i zwarty front, gdyż w jedności siła narodu.

Po frenetycznych oklaskach i wiwatach na cześć Polaków zagranicą przy okrzykach „hańba zdrajcom Ojczyzny!” i „precz z renegatami!” uchwalono następującą rezolucję:

1. Zebrani na wiecu obywatele miasta Wejherowa przesyłają Rodakom w Gdańsku serdeczne pozdrowienia braterskie i składają cześć hartowi ich ducha solidarnego, godnej postawie podczas ostatnich wyborów do Sejmu Gdańskiego.

2. Oświadczają, że szanują i szanować będą ustawami polskimi zagwarantowane prawa wobec lojalnych współobywateli narodowości niemieckiej.

3. Ostrzegają, że wszelkim zakusom wkraczania w polski stan posiadania, kłopotowania i deprawowania dusz polskich, oraz wszelkiej innej nielojalności przeciwstawiają się z całą bezwzględnością.

4. Wzywają obywateli Polaków do zachowania powagi i spokoju oraz zjednoczenia myśli i czynów bez względu na przekonania polityczne w zwartej polskiej akcji.

5. Potępiają renegatów, którzy dla osobistych korzyści zdradzają sprawę polską, nie pamiętając o wiekowej niewoli i ucisku i wykluczają ich ze społeczności polskiej. Niemniej potępiają tych, którzy chociaż nie angażują się formalnie do szeregów niemieckich, zatracili poczucie godności i odrębności narodowej i nie deklarują się wyraźnie, czy chcą stanąć w polskich szeregach.

6. Ślubują stać twardo na straży polskości tutejszych kresów, podtrzymywać chwiei tych, a karać surowo renegatów.

Po wzniesieniu okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, zebrani odśpiewali przy akompaniamencie orkiestry hymn państwowy i „Rotę”, poczem wiec został rozwiązany.

Po wiecu samorzutnie zorganizował się pochód przez miasto, w którym wzięła tłumny udział ludność Wejherowa, przyczem w wielu punktach miasta doszło do niepotrzebnych i poażowania godnych ekscesów ulicznych, w czasie których powybijano szyby kilku Niemcom i renegatom.

Jak się dowiadujemy, policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców tych zakusów i niepoważnych wybrzków.

Dziś na stronie 6-tej pełna tabela sobotniego ciągnięcia loterii

Izba Konfraterni otworzyła swe podwoje

Poświęcenie nowej siedziby Konfraterni Artystów w podziemiach Ratusza toruńskiego

W sobotę, 13 bm. odbyło się w Toruniu uroczyste otwarcie Izby Konfraterni Artystów. Obszerna sklepiona izba w podziemiach ratusza wypełniła się przedstawicielami świata artystycznego, fratrami i gośćmi.

W krótkich słowach zagał zebranie majster Konfraterni Gros. Mówił o tych pamiętnych dniach, kiedy wielki Pałac skupił obok siebie osiadłą w Toruniu bractwo artystyczne i wespół z dr. Steinbornem i garścią innych stworzył Konfraternię. Mijało lat piętnaście, Konfraternia przeżyła chwile swych wzlotów, swych upadków i dziś w podziemiach starożytnego Ratusza toruńskiego otwiera własną izbę, stała siedzibę, która pozwoli jej — daj Boże — rozwinąć jeszcze bujniejszą działalność.

Majster skończył i po chwili — wśród skupienia zebranych — kapłan dokonał aktu poświęcenia izby.

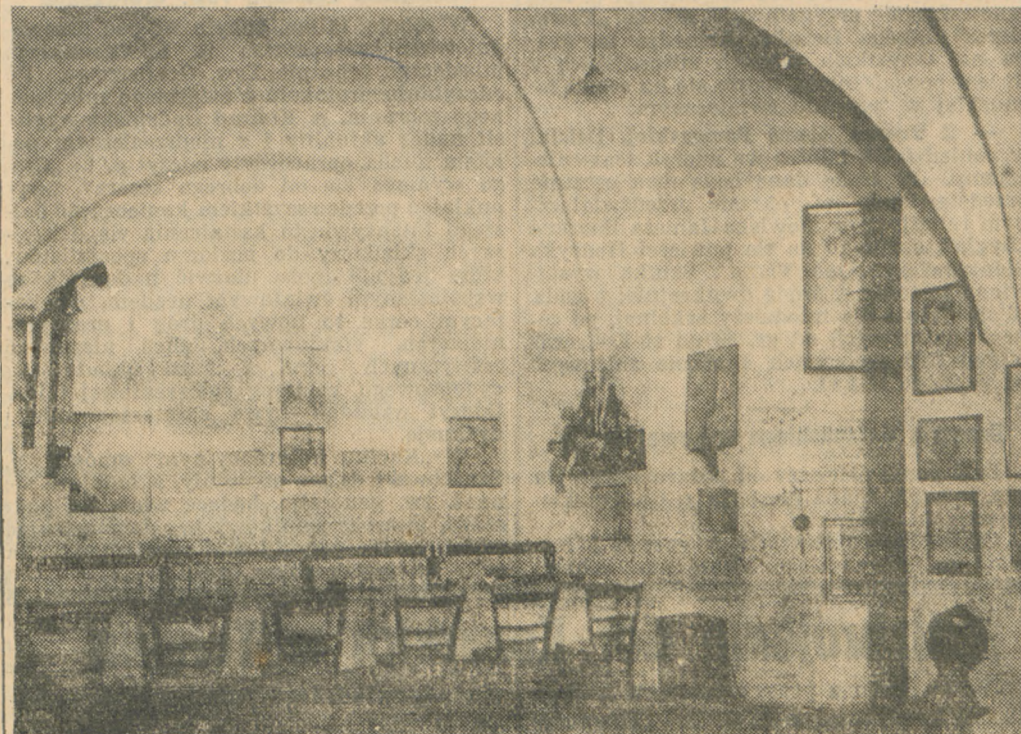
Przemówił następnie — w imieniu nieobecnego p. Wojewody Kirtiklisa — p. wicewojewoda Starzyński, podkreślając mocno, że przemówienie to nie jest zwyczajnym konwenansem, a szczerem stwierdzeniem, że władze gorąco się interesują przejawami życia artystycznego. Zrozumiała jest to rzecz, bo Polską dzisiejszą rządzi ludźle, w szeregach których, gdy szli pod wodzą Komendanta Piłsudskiego walczyć o Polskę, nie brakło w wysokim procencie właśnie — artystów. Sieroszewski, Kaden-Bandrowski, ś. p. Żuławski, gen. Rydz-Śmigły, ś. p. gen. Młodzianowski, gen. Jarnuszkiewicz i tulu, tulu innych...

Imieniem miasta przemówił p. prezydent Bolt, składając Konfraterni życzenia owocnej pracy w nowej siedzibie.

Część koncertową zebrania rozpoczęła p. J. Musiałkowska polonezem A-dur Chopina. Wiersz „Na otwarcie Konfraterni“ Bronisława Przyłuskiego wygłosił dr. Stefan Bogusławski. Usłyszeliśmy dalej pieśni w wykonaniu p. Jędrzyckówny, p. Wojciechowska zagrała

nokturn skrzypcowy Różyckiego a p. Musiałkowska scherso ha-mol Chopina.

Po położeniu podpisów w księdze pamiątkowej przez obecnych na uroczystości otwarcia przedstawicieli władz państwowych i komunalnych oraz gości majster Gros odczytał szereg gratulacyjnych depesz, z których zdążyliśmy zanotować następujące:



Wnętrze dawnej izby Konfraterni w parterze Ratusza od str. ul. Chełmińskiej.

„Nie mogąc przybyć na uroczyste otwarcie Izby Konfraterni, zasylam listownie najlepsze życzenia. Niech Izba Konfraterni stanie się jakby soczewką, skupiającą wszelkie promyki piękna na Pomorzu i niech wypromieniowuje je na całą Polskę.

† Stanisław W. Okoniewski
Biskup Chełmiński“.

„Częstochowa. Kiedyście wreszcie zdobyli magistrackie podziemia, życze

zdobycia opinii i sympatii dla sztuki. Rogowski,

Frater z pod Jasnej Góry“.

Z innych gratulacyjnych telegramów zapamiętaliśmy od Zrzeszenia Związków Kulturalnych i Artystycznych w Poznaniu, od redaktora „Wici Wielkopolskich“ p. Marjana Turwida, od p. Władysława Belzy w imieniu Biblioteki

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

13 kwietnia

- 1598 Henryk IV, król francuski edyktem w Nantes przyznaje i zabezpiecza protestantom swobody religijne.
- 1695 Umarł w Paryżu poeta i bajkopisarz francuski — Jean Lafontaine.
- 1793 Caryca Rosji Katarzyna II ogłasza urzędowo drugi rozbiór Polski.
- 1872 Urodził się znakomity współczesny krytyk — Aleksander Aaba, znany powszechnie pod popularnym pseudonimem Roda-Roda.

N. M. P. przez ks. prob. dr. Jańka, który udawczy się na miejsce, po krótkim przemówieniu pasterskim na temat wyjęty z psalmisty o poczynaniach ludzkich a kierownictwie Boskiem, dokonał religijnego aktu poświęcenia terenu oraz krzyża, ustawionego w miejscu mającej stanąć świątyni.

Po poświęceniu zwięźle i krótko przemówił umyślnie przybyły z Warszawy p. Kostka, delegat Związku Tow. Ogr. Działk., wyprowadzając myśl wznoszenia zrębów własnego domostwa na osiedlu z wielkiej idei budowania państwa przez Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, którego miano słusznie osiedle ma nosić.

Na uroczystości, oprócz już wymienionych, byli nadto obecni: p. dr. Pietraszewski, naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia i opieki społecznej, Prezydent miasta p. Antoni Bolt, radca Kirstein z Zarządu Miasta, Prezes Dyrekcji P. K. P. p. inż. Dobrzycki, delegat Związku Towarzystw Ogródk. Działkowych z Warszawy p. Stanisław Kostka, delegacja z m. Chełmży z burmistrzem p. Barwickim, prezesem Tow. Ogródków Działkowych z Chełmży p. Czerwińskim i asesorem p. Szymańskim na czele, delegacja Tow. Ogródków Działkowych z Podgórza pod Toruniem, przedstawiciele wszystkich Tow. Ogr. Dz. w Toruniu i t. d. oraz przedstawiciele prasy.

Po zwiedzeniu przez wszystkich obecnych terenu przyszłego osiedla, o przestrzeni 25 hektarów, czyli około 50 morgów polskich a 100 mrg. brandenburskich, odbyło się na przysiężnym skwerze przed mającą stanąć świetlicą im. Wojewody Pomorskiego p. Stefana Kirtiklisa, zasadzenie pierwszego drzewka przez p. naczelnika Szczepańskiego.

Ten akt właściwie zakończył całą doniosłą uroczystość.

Podczas oprowadzania obecnych po terenie prezes p. Szydłowski udzielał wyczerpujących informacji cyfrowych. Między innymi zanotowaliśmy, że na obszarze 25 ha jest 240 działek po 700—800 m. kw. każda; z tych jest już 180 zajętych a 60 czeka na kandydatów; liczba przepracowanych godzin wynosi 41.200, w czym przy robotach ziemnych na bardzo nierównym piaszczystym terenie 25.000 godzin, przy przygotowaniu materiałów budowlanych 10.200 a przy zagospodarowaniu działek, kopaniu jednej i

Czwierć tysiąca rodzin zdobędzie własne siedziby w Toruniu

Słoneczny, prawdziwie wiosenny dzień wczorajszy uświetniła od rana uroczystość, będąca — co daj Boże — punktem zwrotnym w życiu wielu, pozabawionych do tej pory własnej siedziby.

Na terenie ogrodu-osiedla przy szosie Chełmińskiej za dworcem północnym w Toruniu p. naczelnik Szczepański w zastępstwie p. Wojewody Pomorskiego dokonał przecięcia wstęgi na uroczystym otwarciu Ogrodu-Osiedla Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu.

go, iż wyrażają one radość, że raczyli łaskawie im właśnie powierzyć realizowanie jednej z wielkich inicjatyw. Dumni jesteśmy z tego, że na jednym z licznych odcinków siłami swojemi pomódz możemy. Dwieście czterdzieści rodzin, pozabawionych twardym losem warsztatów pracy, dzięki Panu Wojewodzie na tym osiedlu znajdzie pracę a co ważniejsze, dach nad głową dla siebie.

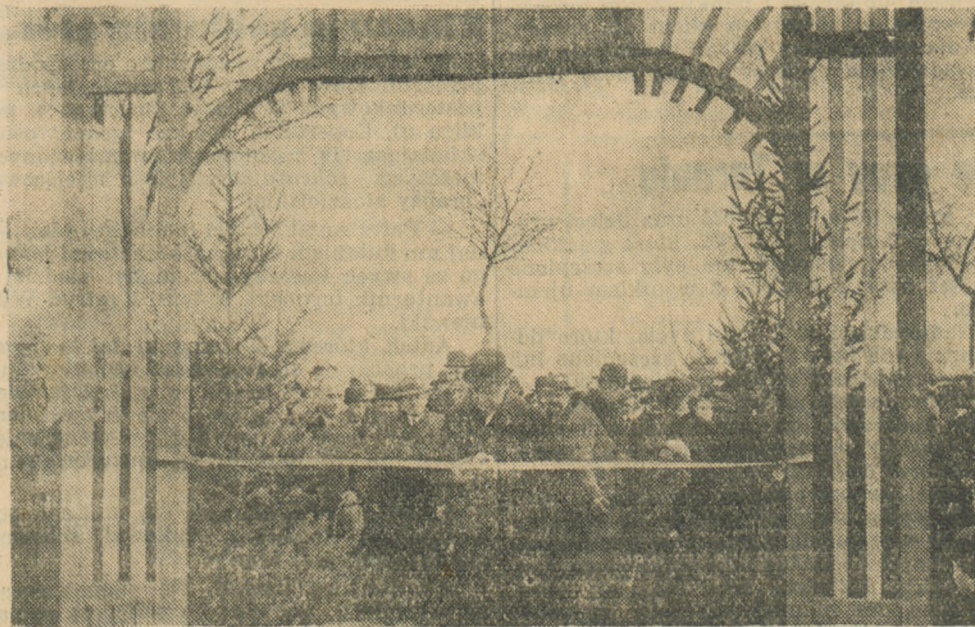
W dniu otwarcia ogrodu-osiedla, przyszłych siedzib bezdomnych naszej organizacji, ślubujemy Panu Wojewodzie, że powierzone nam dzieło wykoń-

Wierzmy, że od nas samych, od naszej pracy i zaradności zależeć będzie, jak się ułożą losy nasze na przyszłość. A mając tę głęboką wiarę i znając siły nasze, nie zmarnujemy i nie rozproszkujemy tych sił i mocy, a przeciwnie zjednoczeni i zbliżeni do siebie od pierwszych kroków rozpoczęcia pracy na działkach, zużytkujemy je w kierunku dorzucenia jeszcze jednej cegiełki do gmachu budowanego przez naszego Wielkiego Budowniczego Mocarstwowej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

A teraz prosimy uprzejmie, racz łaskawie Panie Wojewodo otworzyć ogródosiedle poświęcony imieniu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.“

Tu nastąpiło przecięcie wstęgi.

Uroczystość tą poprzedziła Msza św., odprawiona o godz. 9 rano w kościele



Naczelnik Szczepański otwiera osiedle, przecinając symboliczną wstęgę.

Pana naczelnika Szczepańskiego powitał Prezes Tow. Ogr. Dz. p. Stanisław Szydłowski mniej więcej w te słowa:

„Dwieście czterdzieści serc przepelnionych radością składa w tej chwili hołd Panu Wojewodzie i prosi Pana, Panie Naczelniku o zakomunikowanie mu te-

czymy, gdyż wierzymy, że ustanie dla nas tulaczka i troska o byt nasz i naszych rodzin. Wierzmy również, że ten kawał przydzielonej nam ziemi da każdemu pracę, wyżywienie i to wewnętrzne zadowolenie, jakie tylko daje posiadanie własnego zagonu.“



Nacz. Szczepański zasadza drzewo na Skwe rze przed przyszłą świetlicą im. Wojewody Kirtiklisa.

wierceniu drugiej studni 6.000. Wynika z tego, że gdyby jeden człowiek pracował po 8 godzin dziennie, to pracę tę wykonywałby lat aż 14. Jest to dowodem, czego dokazać może wspólny skoordynowany wysiłek.

